

15 sierpnia 53.

Kochany Mietku,

Mam do Ciebie wielką prośbę. Ostatnia korekta Siedmiu podków przepadła na poczcie albo Kister jej nie wysłał i zgubił, bo jedno i drugie jest możliwe. Drukarz z Palestyny upomina się o wiersz, który załączyłem do tej przesyłki, mianowicie o Ziemię i mowęZob. też list [KW do MG z 31 lipca 1953]. (Kister chciał, aby powiększyć rękopis o cztery strony). Niestety, nie mam odpisu tego wiersza i chciałbym Cię prosić, byś był tak łaskaw, wziął go od Hemara i posłał pocztą lotniczą pod adresem:

Mr. Gelandar

10 Geulah Str.

Tel-Aviv

Israel

Przepraszam Cię za kłopot i dziękuję z góry. Napisz zaraz o tym.

Był u nas Leszek przez kilka dniZ notatek w Dzienniku Lechonia (wyd. cyt., t. 3) wynika, że jego wizyta w Wierzyńskich trwała od 6 do 9 sierpnia.. Teraz pojechał do Zosi, która jest w przepięknej miejscowości Woodstock, N.Y., w górach, potem ma być u

WszelakichZob. przyp. 14 do listu [KW do MG z 10 i 11 listopada 1947]. w Waszyngtonie. Kara nie poleciała, pojechali oboje na Queen MaryRMS „Queen Mary” - brytyjski liniowiec pasażerski, zbudowany w 1934 r., w czasie II wojny światowej przebudowany i wykorzystywany do transportu wojska, po wojnie przywrócony do transatlantyckiej żeglugi pasażerskiej..

Jesteśmy oboje pochłonięci robotami. Poważną sprawą jest kwestia szkoły Grzesia. Niestety na nic mądrzejszego najprawdopodobniej nie będę mógł się zdobyć niż na pozostanie w Sag Harbor, bo nie mam pieniędzy ani na przeniesienie się do N.Y., ani na szkołę prywatną. Wczoraj właśnie wróciłem z niczym z N.Y., dokąd w tej s[praw]ieOdczytanie hipotetyczne z powodu dziurki po dziurkaczu. jeździłem.

Ściskam Cię serdecznie od nas trojga

Kazimierz